

## „Batory” nowy zakład produkcyjny w Złotowie

W ostatnich dniach grudnia ub. r. Spółdzielni Inwalidów w Złotowie przekazano wreszcie nowy zakład metalowy produkujący głównie okucia budowlane. Będzie to zakład rehabilitacyjny dla osób, które chorowały na gruźlicę. Ze względu na swoją specyfikę, wnętrza budynku mało przypominają „normalne” hale fabryczne. Sporo miejsca zajmują szatnie, umywalnie, stołówki. Na miejscu jest gabinet lekarski.

W następnych latach na tym samym placu powstać mają zabudowania produkcyjne dla innych działów, pracujących obecnie w bardzo trudnych warunkach. W roku bieżącym rozpocznie się budowę biurowca i magazynu.

A w gotowym już budynku — zwanym przez złotowian „Batorym”, ze względu na wielki komin — ustawia się maszyny i rozpoczyna wstępną produkcję. Na oficjalne otwarcie zakładu trzeba jeszcze trochę poczekać. (K. K.)

Na zdjęciu budynek zakładu.

Fot. J. Piątkowski



Ogólne zainteresowanie, powszechna aproba

## Nowe warunki kontraktacji zbóż tematem wiejskich zebrań

(Inf. wł.)

W ostatnich dniach rozpoczęły się w naszym województwie zebrania wiejskie, poświęcone omówieniu nowych warunków kontraktacji zbóż. Zebrania te poprzedziły powiatowe narady aktywu rolnego.

Jednocześnie trwa wyteżona praca w gromadzkich radach z gospodarstw rolnych, uzupelnia dane dotyczące obszaru

użytkowanych gruntów i ich jakości w celu ustalenia dla każdego rolnika minimum sprzedaży zboża z zakontraktowanego obszaru.

Już pierwsze wiejskie zebrania wskazują, że koszańscy rolnicy nowe warunki kontraktacji przyjęli z pełną aprobatą i ogromnym zainteresowaniem. Podkreśla się powszechnie, że z tych bardzo dogodnych warunków niewątpliwie skorzysta każdy rolnik i że w związku z tym znacznie wzrosło zapotrzebowanie na nawozy sztuczne. Przewiduje się, że już z tegorocznych zbiorów koszańscy rolnicy zakontraktują najmniej 70 tys. ha zboża, o ponad 30 tys. ha więcej niż ze zbiorów ubiegłorocznych. W najbliższych dniach geesy przystąpią do zawierania nowych umów kontraktacyjnych. (L.)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr

AB

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XV Środa, 11 stycznia 1967 roku Nr 10 (4428)

## Wybory delegatów na Kongres Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP)

We wtorek odbyło się w CRZZ pierwsze posiedzenie Komisji Organizacyjnej VI Kongresu Związków Zawodowych.

Przewodniczący komisji, sekretarz CRZZ — Wiesław Kos omówił dotychczasowy przebieg krajowych zjazdów związków branżowych i wyniki wyborów delegatów na Kongres. Na dotychczasowych zjazdach wybrano 463 delegatów na Kongres.

Pod koniec kampanii, w marcu i kwietniu, wybiorą swoich przedstawicieli na Kongres załogi dużych zakładów pracy, zatrudniających ponad 7500 związkowców.

Przewiduje się, że Kongres obradować będzie w czerwcu br. w Warszawie.

wawcze w szkołach podstawowych. Przewiduje się również omówienie problematyki związanej z działalnością PPR na zajęciach szkolenia partyjnego.

Jutro, z okazji 25. rocznicy powstania PPR, odbędzie się w sali BTD przy ul. Wałowej uroczysty koncert. Orkiestrą dyrygować będzie A. Cwojdzinski. Wystąpią Alicja Legieć — sopran i Jerzy Szymański — bas. W programie utwory Czajkowskiego, Szostakowicza, Moniuszki i Rachmaninowa. Początek koncertu o godz. 13. (o)



W północno-wschodnich Włoszech na wybrzeżu Morza Śródziemnego spadły niezwykle obfite opady śniegu. Na pewnym czasie uderzeniowa została komunikacja drogowa. Na zdjęciu: oto autobus pocztowy, który ugrzązł w śniegu w Rimini (północno-wschodnie Włochy) podczas śnieżycy. W głębi — słynny Łuk Augusta z okresu Cesarstwa Rzymskiego. (CAF — Unifax)

DEMOKRATYCZNA  
REPUBLIKA WIETNAMU

Ruiny zbombardowanych ostatnio przez lotnictwo USA domów mieszkalnych przy ulicy Ph Nguyen Thiep w stolicy DRW — Hanoi. Widać na zdjęciu odcinek ulicy znajduje się w odległości zaledwie 100 metrów od głównego placu miasta. CAF — TASS



W Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie odbyło się pierwsze w tym roku wodowanie statku. — Zwodowany został drobniowiec motorowy, który ma być „Gdynia II”. Jest to 12. jednostka, zwodowana w tej stoczni po wojnie. Nowy statek jest przeznaczony dla Polskiej Żeglugi Morskiej i pływac będzie na linii zachodnioafrykańskiej. Jego nośność wynosi 6 tysięcy ton, długość — 124 m.

Na zdjęciu — „Gdynia II” na chwilę przed wodowaniem.

CAF — Weczer

Tu SFBS i II!

## Program społecznych inwestycji w roku 1967

(Inf. wł.)

Z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów powróciliśmy z garścią ciekawych informacji o przebiegu społecznej zbiórki i zamierzeniach na przyszłość.

Zacznijmy od stwierdzenia faktu, że w myśl założeń powinniśmy byli zebrać w roku ubiegłym na SFBSiI 25 mln zł, zebraliśmy zaś 27,6 mln zł i jedynie powiat Sławno nie wywiązał się ze swoich zobowiązań. A więc niewątpliwie sukces akcji zbiórkowej w pierwszym roku jej trwania. Założenia na rok bieżący przewidują znowu zebranie 25

milionów złotych i są w pełni realne pod warunkiem wszakże, że wieś koszańska okaże większe zainteresowanie społeczną akcją.

Powinniśmy się starać nie tylko wykonać ten plan, ale i przekroczyć. Ambitne są bowiem zamierzenia inwestycyjne województwa. Oto co przewiduje program inwestycji SFBSiI na rok 1967 (wymieniamy obiekty, które będą budowane tylko za społeczne złotówki, lub, których budowa będzie kontynuowana, albo dofinansowywana ze środków społecznych).

W dziedzinie szkolnictwa: szkoły podstawowe w Białogardzie i Sławnie, zasadnicza szkoła zawodowa w Człuchowie, technikum rolnicze i internat w Złotowie, przedszkola w Białogardzie, Koszalinie, Okonku, internaty w Sławnie i Bytowie oraz dom studenta w Słupsku.

W dziedzinie zdrowia: wiejskie ośrodki zdrowia w: Ka-

(Dokończenie na str. 2)

## Kierownicy KPZR w rozmowach z aktywem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że członek Biura Politycznego KC KPZR przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny wygłosił w poniedziałek w Kazaniu na zebraniu aktywu tatarskiej obwodowej organizacji partyjnej referat o wynikach grudniowego plenum KC KPZR.

Analogiczne referaty wygłosili: członek Biura Politycznego KC KPZR D. Polański na zebraniu krajowej organizacji partyjnej w Barnaulu i zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR D. Kunajew na zebraniu północno-kazachstańskiej obwodowej organizacji partyjnej.

Uczestnicy zebrań zaaprobowali jednogłośnie uchwały grudniowego plenum KC KPZR.

(Dokończenie na str. 2)

Największa operacja w wojnie wietnamskiej

## Wojska USA atakują »żelazny trójkąt«

### ☆ Nieustające ataki patriotów na lotniska

NOWY JORK (PAP)

Associated Press podaje, że oddziały amerykańskie podjęły największą operację bojową w wojnie wietnamskiej, otaczając położoną na północ od Sajgonu strefę tzw. „żelazny trójkąt”.

Dowództwo amerykańskie uważa, że na otaczonym obszarze o powierzchni 96,5 km kwadratowych znajduje się ważny partyzancki ośrodek dowodzenia. We wtorek żołnierze amerykańscy w sile kilku dywizji wkroczyli do wspomnianej strefy, nacierając równocześnie z wielu stron. Strefa „żelaznego trójkąta”, położona o ok. 50 km od stolicy nie była kontrolowana przez reżim sajgoński już od kilku lat.

Już czwartą noc z kolei obóz i lotnisko Halloway, położone w odległości 4 km na zachód

od Pleiku były obiektem ataku partyzantów południowo-wietnamskich. W nocy z poniedziałku na wtorek ta największa baza Amerykanów i reżimu sajgońskiego na centralnym płaskowyżu znalazła się pod ogniem partyzantów. Żołnierze Frontu Wyzwolenia ostrzeliwali bazę przez godzinę. Wewnątrz obozu nastąpiły dwie eksplozje.

Terrorystyczne naloty na Demokratyczną Republikę

Wietnamu nie ustają. W poniedziałek piraci powietrzni USA zrzucali śmiercionośne ładunki na węzeł komunikacyjny w Vinh w odległości 250 km na południe od Hanoi. Bombardowano m. in. stację rozrządową i przeładunkową, usytuowane w odległości 4 km od tego miasta. Nie sprzyjające warunki atmosferyczne ograniczyły operacje lotnicze w innych regionach Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Według dalszych doniesień z Południowego Wietnamu, partyzanci południowowietnam-



25 rocznica powstania PPR

## Jutro uroczysty koncert

(Inf. wł.)

Z okazji 25. rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbywa się w mieście i powiecie słupskim wiele okolicznościowych imprez i zebrań. Tematyce tej poświęcane są otwarte zebrania podstawowych organizacji partyjnych a także lekcje wychow-

Przed wyścigiem

## Pełnomocnik IV etapu zwiedził Słupsk

(Inf. wł.)

W Słupsku przebywali przed stawiciele komitetu organizacyjnego XX Wyścigu Pokoju — M. Pariaszewski oraz K. Sokołowski. Spotkali się oni z wiceprzewodniczącym Prez. MRN, Stanisławem Wysockim oraz kierownikami podstawowych sekcji przygotowujących wyścigu: organizacyjnej oraz socjalno-bytowej. Podczas spotkania omawiano głównie problemy żywienia i noclegów zarówno dla kolarzy jak i osób towarzyszących wyścigowi. Warszawscy organizatorzy wyścigu obejrżeli ponadto część trasy w mieście i stadion, na którym będzie meta IV etapu tegorocznego wyścigu. (am)

## Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie duże, z opadami śniegu. Wiatry dość silne z kierunków zachodnich. Temperatura rano około minus 6 stopni, dniem do minus 2 st.

(CAF — Unifax)



# Program społecznych inwestycji

(Dokończenie ze str. 1)

liszu Pomorskim, Zegrzu, Lejkowie, Kluczewie, Budowie, Będzinie, Lubnie, Żydowie, Łupawie, Sarbii, Lipce oraz Liceum Medyczne w Szczecinku.

## Płoną statki na morzu

LONDYN (PAP)

Na mieliźnie wyspy Wight położonej w pobliżu południowych wybrzeży W. Brytanii został osadzony statek NRD „Saale”. Na jego pokładzie ekipa straży pożarnej kontynuuje dwudniową walkę z pożarem. Na jednostce pozostał kapitan i 16 marynarzy, którzy uczestniczą w tej akcji.

Nie ugaszony został także pożar na innej jednostce NRD — przetwórnicy „Bertold Brecht”, która znajduje się w pobliżu Grenlandii. Statek ten wzywał pomocy, alarmując drogą radiową, że pożar objął całą jednostkę i że sytuacja jest niebezpieczna.

W dalszym ciągu płonie również frachtowiec NRD „Malchow”. Statek ten został opuszczony w niedzielę przez 39-osobową załogę, która przybyła na jednostkach ratowniczych do portu Vivero w Hiszpanii.

## Statki ze zbożem w Kołobrzegu i Darłowie

(Inf. wł.)

Wczoraj, w porcie kołobrzesckim przebywały aż cztery statki z ładunkiem importowanego zboża. Jak na warunki Kołobrzegu, były to dość duże statki. W poniedziałek opuścił port z ładunkiem eksportowego jęczmienia statek bandery fińskiej m/s „Otto”. Zabrał on aż 1.575 ton. Dzisiaj spodziewane jest przybycie statków ze zbożem do Darłowa.

(Iw)

## „Surveyor 1” „ożył” na 12 godzin

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje ośrodek badań kosmicznych w Pasadenie, amerykańska stacja automatyczna „Surveyor 1” znajdująca się na powierzchni Księżyca, zaczęła w ubiegłym tygodniu znowu funkcjonować i przez 12 godzin nadawała różne dane telemetryczne. Jak wiadomo, „Surveyor 1” wylądował na Księżycu 1 czerwca 1966 r. i przesłał stamtąd 12 tys. zdjęć.

W dniu 10 stycznia 1967 roku zmarł

## Leonard Vetter

dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Bytowie, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym traci budownictwo rolnicze cenionego pracownika, szlachetnego człowieka i szanowanego koleżę.

Zegnamy Go z uczuciem najgłębszego żalu.

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE

W dniu 10 stycznia 1967 roku zmarł nagle w wieku lat 59

## Leonard Vetter

DYREKTOR NACZELNY PRZEDS. BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BYTOWIE. Odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym tracimy szanowanego i cenionego zwierzchnika.

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W BYTOWIE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 stycznia 1967 r. o godz. 13.

Run na nawozy już się zaczyna

## Potrzebne dodatkowe przydziały

★ (INF. WL.)

W bieżącym roku gospodarczym nasze województwo przoduje w kraju we wzroście sprzedaży nawozów sztucznych.

Od 1 lipca do 31 grudnia ub. roku, a więc już pod tegoroczne zbiory, koszalińskie geesy sprzedają rolnikom w ogólnej masie ponad 52 tys. ton nawozów azotowych, fosforowych i potasowych, o prawie 30 proc. więcej niż w analogicznym okresie w roku 1965. Zjawisko niewątpliwie bardzo korzystne. Wzrost zużycia nawozów sztucznych stwarza możliwości zwiększenia plonów. Oczywiście sprzedaż nie została zakończona. Prawdziwy run na nawozy dopiero się zaczyna. Od 1 stycznia br. obowiązują nowe zasady kontraktacji zbóż. W przeliczeniu na każdy hektar

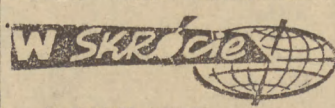
zakontraktowanych zbóż rolnik ma prawo zakupu po cenach znacznie niższych i na warunkach bezprocentowego kredytu od 800 do 900 kg nawozów azotowych, fosforowych i potasowych w ogólnej masie (po około 200 kg w czystym składniku na hektar). Nie wątpliwie każdy będzie chciał skorzystać z tych bardzo dogodnych warunków. Czy jednak koszalińskie geesy są dostatecznie przygotowane do pokrycia zwiększonego zapotrzebowania wsi?

Remanenty, sporządzone 31 grudnia ub. r., bynajmniej nie wykazały, aby magazyny w koszalińskich geesach były po sufity zapelnione workami z saletrą, saletrą amonową, mocznikiem, superfosfatem granulowanym itp. Zapasy były raczej skąpe. W magazynach znajdowało się 4000 ton nawozów azotowych (w tym 500 ton wody amoniakalnej i 1000 ton mniej poszukiwanego przez wieś siarczanu amonu), 10.000 ton fosforowych i 4 tys. ton potasowych. Łącznie 18 tys. ton. Jeżeli jednak rozdzielimy tę ilość na 110 punktów sprzedaży w województwie, w przeliczeniu na jeden przypadek przeciętnie po około 165 ton nawozów w tym zaledwie po 35 ton nawozów azotowych. Jest zrozumiałe, że ilości te nie starczą na długo. Już obecnie z niektórych gromad nadchodzą sygnały, że zgłaszający się do geesów rolnicy odjeżdżają z kwitkiem, gdyż w magazynach brakuje potrzebnych asortymentów nawozów.

Z bilansu, sporządzonego przez WZGS w Koszalinie wynika, że przydziały nawozów dla naszego województwa, zwłaszcza w pierwszym kwartale bieżącego roku, są niewystarczające. Wylicza się, że tylko w celu pełnego pokrycia kontraktacji zbóż konieczny jest dodatkowy przydział 3,7 tys. ton nawozów azotowych oraz 2,7 tys. ton fosforowych, a jeżeli uwzględnimy również kontraktację ziemniaków i rzepaku — 8,5 tys. ton azotowych oraz 5,5 tys. ton fosforowych, ponadto kilka tys. ton (w ogólnej masie) potasowych. Konieczne jest także przesunięcie części planowanych dostaw z drugiego na pierwszy kwartał roku. Spodziewamy się wczesnej i suchej wiosny, zaistnieje więc potrzeba stosunkowo wcześniejszego zasilenia zasiewów ozimów nawozami saletrzanymi. CRS i Ministerstwo Rolnictwa obiecały uwzględnić część dodatkowych przydziałów. Dalsze dostawy będą zależeć od bieżącej sprzedaży, od tego jak szybko magazyny geesów zostaną opróżnione. Rolnicy we własnym dobrze pojętym interesie nie powinni więc zwlekać z kupnem nawozów. Im więcej nawozów koszalińskie geesy sprzedadzą w styczniu, tym

większe przydziały uzyskają w lutym i w marcu.

(L.)



● NOWY JORK

W ciągu ostatniej doby Izrael złożył dwie skargi w Radzie Bezpieczeństwa przeciwko Syrii w związku z napiciem oraz starciami na granicy między Syrią i Izraelem.

● MOSKWA

W dniu 10 stycznia rozpoczęły się trzydniowe obrady radziecko-francuskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej, która ma ustalić tematy wspólne prac specjalistów francuskich i radzieckich w 1967 r.

● LONDYN

Delegacja rządu Lesotho pod przewodnictwem premiera Jonathana przybyła do Kapsztadu i rozpoczęła z premierem RPA — Vorsterem rozmowy na temat ekonomicznej przyszłości Lesotho. Nowo powstałe państwo ze względu na swe położenie geograficzne jest uzależnione od RPA.

## Polscy handlowcy w Meksyku

MEKSYK (PAP)

Cała prasa meksykańska na czołowych miejscach podała wiadomość o przybyciu polskiej delegacji handlowej z wiceministrem handlu zagranicznego Franciszkiem Modrzewskim na czele oraz o pierwszych jej rozmowach z ministrem handlu i przemysłu Octaviano Campos Salasem.

Zbliżony do rządu dziennik „El Dia” opublikował swą relację z pierwszych rozmów polsko-meksykańskich jako główną wiadomość na pierwszej kolumnie, tytułując ją: „Zwiększa się wymiana handlowa między Meksykiem a Polską”.

W szczegółowych dyskusjach, które przewidziane są na kilka dni, oprócz członków delegacji handlowej, biorą udział grupy ekspertów centrali handlu zagranicznego.

## Zamarzli na śmierć

● WIEDEN

Śnieg i lodowe wichry nekają większość mieszkańców Europy. W Austrii w poniedziałek troje ludzi zmarło na śmierć, a dwoje zginęło pod lawinami.

## Największa operacja w wojnie wietnamskiej

(Dokończenie ze str. 1)

szy zwolnili ostatnio kilkuset jeńców — b. żołnierzy sąjgónskich. Nastąpiło to z okazji szóstego rocznicy Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Władze sąjgónskie przynajmniej, że w 1966 r. zdezerterowało z ich armii około 117 tys. żołnierzy, tj. o 3 tysiące więcej niż w 1965 r.

Według naczelnego dowódcy sił amerykańskich w Wietnamie, rok 1967 będzie z grubszą powtórką roku 1966.

## Uroczystości w Asuanie

● KAIR (PAP)

Ponad 25 tysięcy radzieckich i egipskich robotników oraz specjalistów powitało entuzjastycznie radzieckiego wicepremiera Jefimowa, który przybył do Asuanu, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji siódmego rocznicy rozpoczęcia pracy przy budowie tamy. Gościowi radzieckiemu towarzyszył premier ZRA — Soliman oraz grupa ministrów egipskich.

## „Sputnik” radziecki „Digest”

MOSKWA (PAP)

Ukazał się pierwszy numer „SPUTNIKA” — radzieckiego magazynu typu „Digest”, który przynosić będzie przedruki interesujących materiałów z prasy ZSRR — artykułów problemowych i informacyjnych, reportaży i pamiętników, opowiadań i satyr. Pismo ma format kieszonkowy, wiele kolorowych ilustracji, sztywną lakierowaną okładkę.

Za jeden z głównych punktów porządku dziennego paraskich rozmów uważa się kwestię stosunku NRF do Europy wschodniej.

Kancelarz Kiesinger zapowiedział, że w poniedziałek poinformuje przewodniczących frakcji parlamentarnych i przewodniczącego komisji zagranicznej Bundestagu o wynikach wizyty w Paryżu, a następnie wystąpi na konferencji prasowej. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD Helmut Schmidt oświadczył, że jego frakcja ubolewa, że kancelarz zamierza w pierwotnie poinformować prasę a nie parlament. Zapowiedział on, że SPD wystąpi z wnioskiem o sprawozdanie kancelarza i debatę na ten temat w Bundestagu. Było to pierwsze krytyczne wystąpienie SPD pod adresem kancelarza Kiesingera.

HENRYK KOLLAT

## przed wizytą w Paryżu

## Kłopoty Kiesingera

W Bonn trwają intensywne przygotowania do wizyty kancelarza Kiesingera w Paryżu. Wobec bońskich deklaracji o chęci poprawy stosunków z Francją przywiązuje się do tej wizyty dużą wagę.

Kiesinger udaje się do Paryża w piątek rano i pozostanie tam do soboty wieczorem. Program wizyty przewiduje trzy rozmowy Kiesingera z prezydentem de Gaulle'em w cztery osoby. Kancelarzowi towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Willy Brandt.

W Bonn oczekuje się, że przedmiotem rozmów będą problemy ściślejszej współpracy technicznej oraz istotne problemy polityczne.

„General Anzeiger” uważa, że spotkanie to winno oznaczać „nowy początek” w stosunkach pomiędzy Francją, a NRF, po okresie ich wyraźnego oziębienia. Zdaniem gazety, „w Bonn nie oczekuje się

jednak konkretnych rezultatów, przewiduje się natomiast pewne trudności.” Bonn obawia się, że prezydent de Gaulle przeciwstawi się przyjęciu Wielkiej Brytanii do EWG, jako że nie nie wskazuje dotąd na to, by miał się on wycofać ze swojego weta z 1963 r.

NRF, która deklarowała poparcie dla zamiarów Wielkiej Brytanii może się w związku z tym znaleźć wobec dylematu. Zdaniem „General Anzeiger” Kiesinger będzie się opowiadał za przyjęciem Wielkiej Brytanii do EWG, ale niezbyt natarczywie, jako że daje on pierwszeństwo poprawie stosunków z Francją. Jak donoszą korespondenci w Londynie wywołało to wyraźną podejrliwość i podenerwowanie.

## Sport ★ Sport

POLSCY PIKARZE RĘCZNI UDALI SIĘ DO SZWECJI

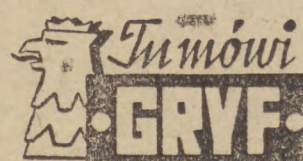
Dzisiaj w sztokholmskim ratuszu nastąpi ceremonia otwarcia VI Mistrzostw Świata w śledziomowej piłce ręcznej mężczyzn. Niemal wszystkie ekipy są już na miejscu. Polacy, którzy walczą będą w „południowej” grupie eliminacyjnej, udali się we wtorek samolotem przez Kopenhagę, bezpośrednio na miejsce swego pierwszego meczu w Malmö. W czwartek 12 bm. zmierzą się oni w tym mieście ze Szwecją, nazajutrz grać będą w Lund z Jugosławią, a 15 bm. w Landskronie ze Szwecją.

KOLARZE ALGERII W XX WYŚCIGU POKOJU

Do jubileuszowego, XX Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” jako trzynasty zespół zgłosiła się reprezentacja Algierii.

PIEŚCIARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Tegoroczne mistrzostwa Europy w boksie rozegrane zostaną w dniach 24 maja — 2 czerwca w Rzymie. Areną walk będzie „Palazzo dello Sport”.



W 502. grze „GRYFA” stwierdzono ogółem 3721 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami i pięcioma z liczbą dodatkową brak, z pięcioma trafieniami — 5 po 5273 zł, z czterema trafieniami — 324 po 58 zł, z trzema trafieniami — 3392 po 6 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 2 w Szczecinie, 1 w Słupsku, 1 w Złotowie, 1 w Szczecinku. Specjalny fundusz premiiowy na główną wygraną wynosi 242.000 złotych.

Losowanie 503. gry odbędzie się w Szczecinie, w dniu 15 I 1967 r., w sali Prezydium WRN, o godz. 12.

K-85



# Broń i niewypały

**W** PRAWDZIE od zakończenia II wojny światowej minęły już dwadzieścia dwa lata, jednakże tu i ówdzie co pewien czas rozlegają się detonacje eksplozujących pocisków. W kilka dni potem z radia lub prasy dowiadujemy się o tragedii, która dotknęła robotników wyburzających stare rumowiska i zgłusza wojenne lub dotknęła dzieci bawiące się znalezionej, a bliżej nie znanych przedmiotem.

W województwie koszalińskim walczyć wojny przetożyli się ze szczególną brutalnością. Tu były główne fortyfikacje osławionego Wału Pomorskiego z polami minowymi, zasiekami, transejami. Po wyzwoleniu żołnierze, saperzy, milicjanci i ormowcy rozminowali teren i unieszkodliwili tysiące pocisków zastawionych jako pułapki lub zgubionych przez wycofujących się hitlerowców.

Powtarzające się od kilku lat, szczególnie wśród młodzieży, wypadki kalectwa, a nawet śmierci, spowodowane manipulowaniem przy niewypałach i materiałach wybuchowych oraz sporadyczne napady z bronią w ręku wskazywały, że w województwie znajduje się jeszcze broń i amunicja.

Dlatego też w 1962 roku Prezydium WRN, Prokuratura Wojewódzka i Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie zwróciły się do mieszkańców województwa z apelem o dobrowolne здавание broni nielegalnie posiadanej. Zagwarantowano przy tym, że jeśli przy jej pomocy nie zostało dokonane przestępstwo — zdającemu nie grozi żadna kara. Poskutkowało. Obywatele zaczęli здавать добровольно broń palną, amunicję i inne materiały wybuchowe. Inni wskazywali funkcjonariuszom MO miejsca ukrycia broni lub miejsca, w których znajdowały się pociski i niewypały.

Jednakże głos rozsądku nie do wszystkich przemówił jednakowo. Wielu do apelu odniosło się nieufnie, nie wierząc, że nic im nie grozi za nielegalne posiadanie broni. W tej sytuacji apele powtarzano co roku, a w ślad za nimi ruszyli w teren pracownicy urzędów spraw wewnętrznych, prezydiów PRN, MRN, GRN i pracownicy prokuratur powiatowych oraz funkcjonariusze MO. Odbyli 1091 spotkań, podczas których wyjaśniali konieczność dobrowolnego здавания nielegalnie posiadanej broni i amunicji. W wyniku akcji rozbrojenia terenu w latach 1962—65 do jednostek MO zdanych zostało 995 sztuk rozmaitej broni. Z liczb tej na 1965 r. przypada 321 jednostek, w tym 169 pistoletów, 77 karabinów. Unieszkodliwionych zostało 831 pocisków i niewypałów.

Od 1 stycznia do 30 września 1966 r. zdano dalszych 246 egzemplarzy broni, z tego 114 pistoletów, 66 karabinów, 2080 sztuk amunicji oraz unieszkodliwiono 1070 niewypałów. W czasie kampanii członkowie społecznych zespołów

kontrolnych sprawdzali m. in. stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Zdarzało się, że wśród starych rupieci, znajdujących się na strychach odnajdywano nieraz zardzewiałą broń lub amunicję, o których istnieniu właściciele nawet nie wiedzieli. Taki przypadek zdarzył się m. in. w powiecie słupskim, gdzie na strychu zabudowań gospodarczych u jed-

## nadal groźne

nego z rolników, wśród sterty śmieci znaleziono aż 6 egzemplarzy broni. Właściciel zabudowań był zdumiony tym odkryciem. Dobrze się stało, że broń została odkryta przez członków zespołu kontrolnego. A gdyby do diadka przybyli wnuczęta i penetrując „skarby” ukryte na strychu znalazły broń? Zwykła dziecięca zabawa i ciekawość kończy się nie ma zawsze tragicznie.

Z przytoczonych liczb i przykładów wynika, że przypominanie społeczeństwu o trwającej akcji dobrowolnego здавания broni było celowe i konieczne. W ten sposób uniknięli wielu dramatów i zapobiegliśmy być może wielu przestępstwom. Jednakże jedni ludzie zrozumieli intencję MO, inni nie zrozumieli lub zrozumieli nie chcieli. Nieliczni postanowili ukryć nielegalnie posiadaną broń lub co gorsza, w sprzyjających okolicznościach zdobyć ją. Takie stanowisko i postępowanie przysporzyło aparatowi MO wiele żmudnej pracy i pochłonęło drogocenny czas, który mógł być zużyty na inną, bardziej pożyteczną akcję profilaktyczną.

9 grudnia 1965 r. ob. J. W. zgłosił do KP MO w Bytowie, że nieznani osobnicy uzbrojeni w broń palną dokonali na niego napadu. Poszkodowany zeznał, że został napadnięty przez dwóch sprawców, którzy terroryzowali go pistoletem i zrabowali 14.000 zł. W toku wnikliwego dochodzenia ustalono, że J. W. pobrane pieniądze przywłaszczył sobie na zakup motocykla. Broń, przy pomocy której rzeźmiono terroryzowano go, posiadał nielegalnie. Napad oczywiście został sfingowany.

13 sierpnia 1966 r. do KMIP MO w Słupsku zgłosiła się ob. A. P. i zameldowała, że została napadnięta przez osobnika, który trzymając pistolet w ręku terroryzował ją, a następnie obrabował. Sprawca napadu w czasie osaczania go i zatrzymywania przez funkcjonariuszy MO bronił się, oddając siedem strzałów, skradzionym pistoletem, w kierunku usiłujących zatrzymać go milicjantów.

**T**AKICH przykładów można by przytoczyć więcej. Jednakże już z przytoczonych wynika, że osobnicy posiadający nielegalnie broń stają się niebezpieczni dla otoczenia. Stąd też gdy apele o dobrowolne здавание nielegalnie posiadanej broni nie odnoszą skutku — trzeba uciekać się do środków represyjnych i MO zmuszone były wszcząć w wielu przypadkach postępowanie przygotowawcze i aresztować osoby podejrzane o nielegalne posiadanie broni. Tą drogą od 1 stycznia do 30 września 1966 r. organa MO odzyskały 23 pistolety, 11 karabinów, 18 sztuk broni myśliwskiej i sportowej i 350 szt. amunicji.

Znaczące też straty ponosi nasza gospodarka z powodu kłusownictwa, będącego wynikiem nielegalnie posiadanej broni. W nocy z 11 na 12 listopada 1966 roku funkcjonariusze MO ujęli w Leśnictwie Łaski 4 kłusowników. Ustalono, że Stanisław D. posiadał nielegalnie dubeltówkę, przy której pomocy wspólnie z innymi kłusownikami regularnie kłusował od lat w lasach powiatu drawskiego, zabijając zwierzy-

nę bez względu na porę roku, okres ochronny itd. W ten sposób wyrządzono olbrzymie szkody w zwiastowanie oraz uszczuplono majątek narodowy. Przykład ten nie jest odosobniony.

Nielegalni „posiadacze” broni to ludzie bez skrupułów. Przy nadarzającej się okazji robią z niej użytek: napadają, rabują, strzelają do zwierząt a nawet do ludzi. Dlatego w interesie nie tylko organów administracji państwowej, prokuratur i funkcjonariuszy MO, należy ich demaskować i ujawniać.

Z meldunków nadesłanych do KW MO w Koszalinie dowiadujemy się też często o mrocznych krew w żyłach przypadkach lekkomyślnego manipulowania przy niewypałach, których rezultatem najczęściej bywa okaleczenie, trwałe kalectwo lub śmierć.

Ale nieraz mimo ostrożności zdarzają się tragiczne wypadki. Przyczyny wybuchów są różnorodne i złożone. Nieraz pocisk znajduje się nieco głębiej pod powierzchnią ziemi, ale w wyniku kilkuletnich działań mechanicznych (wyładowania atmosferyczne), działań sejsmicznych i tektonicznych ruchów ziemi znajduje się pod powierzchnią ziemi. W wyniku długoletniego leżenia w ziemi luska jego została zżarta korozją. Wystarczy jeden gwałtowny ruch i następuje eksplozja.

W tej sytuacji kontynuowanie akcji staje się koniecznością. Ciężka i odpowiedzialna praca funkcjonariuszy MO spotyka się ze zrozumieniem i pomocą ze strony mieszkańców Ziemi Koszalińskiej. Niewątpliwie pomoc ta będzie kontynuowana i rozszerzana.

Ppor. JÓZEF KAŁOWSKI

## Plan od pierwszych dni roku w przemyśle terenowym

(Inf. wł.)  
Już od dziesięciu dni obowiązują nowe plany produkcyjne. Jak radzą sobie zakłady z na ogół zwiększonymi tegorocznymi zadaniami? Jak wreszcie wygląda rytmiczność produkcji, ta dotąd „pięta Achillesowa” wielu zakładów pracy? Meldunki z przedsiębiorstw o przemysłu terenowego naszego województwa są optymistyczne.

**Z**ACZNIJMY od Zakładu Metalowego Urzędzeń Elektrycznych „De-met” w Debrznie, mającego nie najlepsze tradycje w piątnym realizowaniu miesięcznych planów produkcyjnych (zakład kilka razy nie wywiązał się z zadań pierwszego miesiąca kwartału). Tempo tegorocznej produkcji świadczy, że mobilizacja spowodowana uchwałami VII Plenum KC PZPR przynosi już rezultaty. Do 9 stycznia br. przedsiębiorstwo „dało” produkcję wartości 600 tys. zł, tj. prawie 30 procent planu bieżącego miesiąca. Prognozy na zrealizowanie w pełni zadań stycznia są więc jak najlepsze. Niestety, już teraz dyrekcja sygnalizuje brak wystarczających dostaw materiałowych na ca-

### Produkcja SZSO

### Odwadniacze i wżerniki

(Inf. wł.)  
W ramach kooperacji ze stoczniami — w Słupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego produkuje się wiele drobnych asortymentów, na potrzeby przemysłu stocznioowego. W roku 1965 rozpoczęto na przykład produkcję automatycznych urządzeń do odwadniania oleju silnikowego. W roku ubiegłym w SZSO wyprodukowano ponad 4400 odwadniaczy. Ponadto pracownicy tego zakładu wykonują od niedawna wżerniki do rurociągów silnikowych. Dla porównania podajemy, że w roku 1965 wyprodukowano ponad 2190 wżerników, a już w roku bieżącym produkcja planowana wynosi ponad 4 tys. sztuk. (am)

## Słupskie »Rondo« otrzymało nagrodę centralną

(INF. WŁ.)

Niedawno Centralna Komisja Koordynacji do Spraw Umiejętności Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki przyznała nagrody najlepszym amatorskim zespołom artystycznym. Wyróżnienie spotkało również Słupski Teatr Dialogu i Poezji „Rondo”.

Zespół ten działający przy Powiatowym Domu Kultury, zajął rok temu m. gr. Adam Goliński. W tym czasie wyreżyserował on pięć spektakli. Były to montaż poezji: Lechonia, Jesienina i Galszyńskiego, jednoaktówki: Różewicza i Łotocki. Ostatnio dużym sukcesem „Ronda” stało się wystawienie sztuki M. Schisgala „Sie kochamy”.

Przedstawienie ambitnego teatru obejrzało kilka tysięcy widzów.

Gratulujemy sukcesu.

(ex)



Tysięcznym lokatorem Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej został Mieczysław Suszek. Na okolicznościowej uroczystości otrzymał on klucze do swego mieszkania z rąk przewodniczącego Prezydium MRN w Koszalinie — Władysława Orłowskiego.

Fot. J. Piątkowski

## FAKTY Z KRONIKI PPR

ROK 1942

5 STYCZNIA

W Warszawie przy ul. Krasińskiego 13, w mieszkaniu Juliusza Rydygiera, odbyło się historyczne zebranie, które powołało do życia Polską Partię Robotniczą. Z 10 konspiracyjnych organizacji komunistów, działających w okupowanej Polsce: Związek Walki Wyzwoleniczej, Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa, Związek Rad Robotniczo-Chłopskich (zwany także Młot i Sierp), Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, Front Walki za Naszą i Waszą Wolność, Polska Ludowa, Bojowa Organizacja Ludowa, Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie. Członkowie Chłopsko-Robotniczy, Proletariusz oraz z wielu in-

nych bezimiennych grup komunistów, przy udziale reprezentantów Grupy Inicjatywnej komunistów polskich przybyłych z ZSRR, którą reprezentował Paweł Finder — powstała PPR. Na tym posiedzeniu zatwierdzono projekt pierwszej odezwy programowej PPR oraz plan budowy partii i jej wojskowej organizacji — Gwardii Ludowej. Na czele tymczasowego Komitetu Centralnego PPR stanęli — Marceli Nowotko i Paweł Finder.

10 STYCZNIA

Ukazała się pierwsza odezwa programowa PPR: „Do robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich!” Odezwa zawiadamiała o utworzeniu PPR i proklamowała jej podstawowe założenia programowe: walkę wyzwoleniczą narodu polskiego wiążano ściśle z przyszłym zwycięstwem sił antyhitlerowskiej koalicji ze Związkiem Radzieckim na czele, konieczność natychmiastowego rozpoczęcia w ogólnonarodowym froncie walki zbrojnej z okupantem poprzez sabotaż, dywersję, i partyzantkę oraz konieczność demokratycznych przeobrażeń w przyszłej, niepodległej Polsce.

## Spotkanie aktyw propagandowego SD

Kilkudziesięciu działaczy Stronnictwa Demokratycznego ze wszystkich powiatów Koszalińskiego spotkało się wczoraj na naradzie poświęconej szkoleniu ideologicznemu.

Wzorcowe seminarium przeprowadził kierownik zespołu informacji, prasy i szkolenia przy CK SD Piotr Stefański. Na temat wykorzystania informacji w pracy politycznej mówił natomiast przedstawiciel CK SD Cezary Leżański. Oba wystąpienia wywołały ożywioną dyskusję.

Wieczorem warszawskich gości przyjęli działacze stronnictwa z Kołobrzegu. (mg)

## 600 ton wyrobów piankowych ze słupskiej »Pomorzanki«

Niesłabnącym powodzeniem cieszą się wyroby piankowe produkowane przez słupską Fabrykę Cukrów „Pomorzanka”. W ubiegłym roku ukazało się w sprzedaży około 400 ton popularnego „ptasiego mleczka” oraz „pianki morskiej”. W roku bieżącym fabryka zwiększa produkcję tych wyrobów do 600 ton. Już niedługo, po otrzymaniu specjalnych opakowań, ukaza się na rynku „ptasie mleczko” o smaku m. in. truskawkowym i kawowym. Wyroby piankowe będą produkowane w 10 gatunkach. (o)

## Ponad 22 km sieci wodociągowej

## Pracowity rok »Wodrolu«

(Inf. wł.)

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę z nadwyżką wykonało ubiegłoroczny plan zadań inwestycyjnych. Ekipy przedsiębiorstwa oddały do użytku rolnictwa 41 nowych studni, w tym 28 dla pegeerów i wybudowały 22 wodociągi uzbrojone w sieć przewodów wodonośnych o łącznej długości około 22,5 km. Najwięcej nowych urządzeń czerpiących i rozprowadzających wodę wybudowano w pegeerach, przebiegających w nowych osiedlach mieszkaniowych i budynkach inwentarskich. Plan zadań rzeczowych „Wodrola” wartości ponad 28 mln zł został wykonany w 107 proc. Przedsiębiorstwo znacznie rozszerzyło także zakres usług specjalistycznych dla wsi i pegeerów. Wyremontowano całkowicie około 140 studni, na wielu obiektach wymieniono przewody i odnowiono urządzenia wodociągowe. Wartość tych robót szacuje się na około 10,5 mln zł.

W tym roku koszaliński „Wodrol” zamierza zrealizować plan inwestycyjny za sumę około 37 mln zł oraz usług wartości ponad 12 mln zł. A więc nasze rolnictwo otrzyma więcej niż w ub. roku nowych studni i urządzeń rozprowadzających wodę. Wprawdzie nadal głównym inwestorem będą pegeery i inne państwowe przedsiębiorstwa rolne, ale w nowym planie rzeczowym uwzględniono także więcej obiektów zaopatrujących w wodę ośrodki wiejskie. (s)

## »Październik«

Znana francuska pieśniarka Juliette Gréco wyjechała ostatnio do Moskwy, gdzie zaprezentuje nieznaną dotąd piosenkę „Październik” („Octobre”), której autorami są — Philippe Gerard i Jean Dréjac. Zarówno kompozytor, jak i autor słów, są przekonani, że piosenka ta zrobi światową karierę. Jest to piosenka o miłości, poświęconej ludzkiemu szczęściu. Melodia utrzymana w tonie lekkiej romanzy.

W piosence powtarza się bism dwukrotnie: refren: „Tysiąc dziewięćset siedemnaście”. Rok ten w ciągu jednej sekundy — jak mówią słowa — przyniósł światu wiosnę, a z Ziemi naszej uczynił przedmieście Wszechświata.

Być może i nasi autorzy piosenek i kompozytorzy pokuszą się o przetłumaczenie tekstu oraz opracowanie tej piosenki po polsku.

Z. P.







## Codziennie sprawy

**R**EFORMA szkolna stała się już faktem dokonanym. Mamy już ośmioklasówki i — nie ma co ukrywać — wiele w związku z tym kłopotu. Bo przecież jeszcze przed wprowadzeniem reformy, szczególnie w szkołach wiejskich, brakowało już izb lekcyjnych. Obecnie w niektórych przypadkach jest nawet sytuacja bardzo niekorzystna.

Naturalnie, można się było tego ustrzec. Przynajmniej w najbardziej newralgicznych punktach stworzyć odpowiednią bazę do startu ośmioklasówki. Jednakże — jak mówił na ostatnim plenarnym posiedzeniu komitetów FJN — Hieronim Pleskot — popełniliśmy wiele błędów. Budowano na wsiach inne, na pewno także potrzebne obiekty, ale nie w takim stopniu, jak szkoły.

## Ciasne szkoły

Na przykład we Wrzeczynie bardzo ostro zarysował się ostatnio problem ciasnoty w szkole. Tymczasem w tej samej wsi wybudowano przy społecznym zaangażowaniu ludności dom kultury. Jest on potwierdzeniem tezy, że często niewłaściwie ukierunkowuje się społeczne poczynania. W przypadku bowiem Wrzeczyna tym samym sposobem można i trzeba było rozbudować szkołę.

Inny przykład. W Słonowicach wali się budynek szkolny, ale wybudowano ośrodek zdrowia. Co było potrzebniejsze? Podobnych przykładów z powiatu słupskiego jest więcej. Nie w tym jednakże rzecz, aby je mnożyć. Stało się i należy pomyśleć teraz o tym, w jaki sposób błędy naprawić.

Wszystkich potrzeb nie uda się załatwić przy pomocy nakładów państwowych. Ale społecznym samopomocą będzie i trzeba sytuację poprawić. Chodzi jednak o to, by sprawami wiejskich szkół bliżej zajęli się dyrektorzy powiatów, kierownicy gmin oraz innych instytucji wiejskich. Przy odrobienie dobrych chęci, można będzie wygospodarować, odnowić i wyposażyć wiele izb lekcyjnych, nie zapominając również o mieszkaniach dla nauczycieli.

AKM

## Biegi narciarskie i zawody saneczkowe...

Wykorzystując dobre warunki śniegowe — Zarząd Oddziału Szkolnego Związku Sportowego wspólnie z Inspektorem Oświaty organizuje w niedzielę 15 bm. w Łasku Północnym dwie imprezy. Mianowicie biegi płaskie narciarskie i zawody saneczkowe. O godz. 10 rozpoczyna się zawody w obu dyscyplinach dla dzieci szkół podstawowych. Ta sama impreza, dla młodzieży szkół średnich odbędzie się o godz. 14. Zawodnicy powinni przyjść z nauczycielami wf.

## a także kulg

Nie lada atrakcję przygotowuje nauczycielom i ich dzieciom — Zarząd Powiatowy ZNP. W najbliższą niedzielę organizuje dla nich kulg. Zgłoszenia w Zarządzie Powiatowym przyjmowane będą do piątku włącznie. Wyjazd nastąpi o godz. 10. Miejsce zbiórki podamy w piątkowym numerze gazety.

Zdaniem naszym inicjatywa związku nauczycielskiego godna jest nie tylko pochwały, ale także naśladowania. Już dawno nie było tak korzystnych warunków śniegowych i dlatego warto je wykorzystać na organizację prawdziwie zimowych imprez.

## MDK wzywa

## Pamiętajmy o ptakach

Kółko Biologiczne Młodzieżowego Domu Kultury tradycyjnie opiekuje się zimą ptakami. W ogródku „emdekowym” wybudowano swego czasu karmnik z daszkiem, do którego sypany jest pośląd zbóż i nasion roślin oleistych a poza tym suche, pokruszone pieczywo. Oprócz tego pokarm dla ptaków wysypywany jest na parapetach okien.

Dzieci i młodzież z Kółka Biologicznego apelują do swych rówieśników z miasta i powiatu, by nie zapominali o ptakach. My ze swej strony zachęcamy uczniów do pisania do nas w jaki sposób opiekują się ptakami. Listy tej treści chętnie opublikujemy.

## Z frontu walki z zimą

### ROZPOCZĘTO WYWÓZKĘ ŚNIEGU MANDATY DLA OPORNYCH

Niska temperatura utrzymuje się nadal, śnieg pada nie tak wprawdzie obficie, ale parę razy na dobę. W mieście prowadzi się walkę ze skutkami zimy.

Zakład Oczyszczania Miasta MPKG generalnie odpowiedzialny za porządek w zimie dysponuje: 6 plugami odśnieżnymi, 12 piaskarkami różnych typów, 9 samochodami skrzyniowymi. Jak nas powiadamia ADM nr 1 — 6 stycznia rano ZOM posypał jezdnię piaskiem. Natomiast w godzinach popołudniowych mimo opadów i gołoledzi — nie uczynił tego. Smutnym tego efektem jest złamanie nogi (na jezdni ul. Wojska Polskiego) przez pracownicę tegoż adeemu.

Całą dobę pod nr tel. 40-67 dyżuruje dyspozytor ZOM który przyjmuje interwencje w sprawie zabezpieczenia jezdni przed gołoledzią. Najwięcej interwencji wpływa ze strony służby drogowej MO.

Niestety, nie wyciąga się z nich generalnych wniosków. Chodzi nam o to, że nie ma w mieście planowej akcji posypywania piaskiem jezdni i chodników. W rezultacie szczególnie na jezdniach i skrzyżowaniach w śródmieściu jest dosłownie gruba warstwa lodu.

Od paru dni ZOM wywozi z ulic miasta zebrany w pryzmy

śnieg. Gorzej jest z jego u-  
przątaniem na chodnikach.

Po raz drugi przypominamy, że zakłady pracy, przedsiębiorstwa handlowe, usługowe i inne obowiązane są w okresie zimy utrzymać porządek przed swymi posesjami.

Do 7 stycznia, do akcji zimowej nie włączyły się takie przedsiębiorstwa jak „Automat”, „Jedność”, LO przy ul. Mickiewicza, Gospodarstwo Rybackie przy ul. Mickiewicza, restauracja „Zacisze”, Słupskie Fabryki Mebli, PKS i SZPML.

Znowu na opornych posypia się mandaty. (ex)

## O sprawach politycznych i gospodarczych

Z inicjatywy Ośrodka Propagandy Partijnej KMIP PZPR jego lektorzy wygłoszą dziś w kilku wsiach odczyty na różne tematy polityczne i gospodarcze. Oto miejscowości: Gardna Wielka, Smoldzino, Żelazo, Wilkowo, Głowczyce, Poblacie i Cecenowo. Odczyty rozpoczną się o godz. 19. Wyjazd lektorów sprzed siedziby KMIP partii nastąpi o godz. 18.

Natomiast 13 bm. odczyty wygłoszone zostaną we wsiach: Lubuczewo, Krasno, Gąbino, Dominek, Wytowno, Machowinko, Objazda i Dębina.

## W KOSZALIŃSKIM SKRÓCIE

### ZEBRANIE KOŁA SITO

W najbliższy piątek odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Terenowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Po złożeniu przez Zarząd sprawozdania z działalności w roku ubiegłym, dyskusji i wyborach nowych władz koła — mgr inż. Wł. Jasiekiewicz z Koszalina wygłosi wykład pt. „Kierunki rozwoju produkcji ogrodniczej w województwie koszalińskim w latach 1967—1970”.

Walne zebranie odbędzie się w biurze PK ZSL, ul. Filmowa 3. Początek — godz. 13.

### POZDROWIENIA...

...z Człuchowa na widokówce, ukazującej jezioro Czaplinek, otrzymaliśmy od zawodniczek i za-

## Uzbrojenie Zatorza niełatwy »przech do zgryzienia«

Zespół Koordynacyjny do Spraw Rozbudowy Zatorza powołany został do życia w listopadzie ub. roku. Jego przewodniczącym jest kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. MRN — inż. Wł. Łobacz. Ponadto w skład jego wchodzi m. in.: inż. S. Jędrzejczak z RDIM, inż. Zb. Cierpiński z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej; inż. W. Świątkowski z Miastoprojektu Koszalin; inż. A. Kijowski ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyna”; inż. Zb. Łojko z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Nadzór nad działalnością Zespołu sprawuje zastępca przewodniczącego Prez. MRN — Włodzimierz Tyraś.

Celem działalności zespołu jest koordynacja uzbrojenia słupskiego zagłębia budowlanego jakim jest dzielnica Zatorze. Nie jest to sprawa prosta, bowiem doprowadzenie tzw. zdalaciągów instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej — pociągające konieczność wyłączenia z ruchu kołowego takich ulic jak: Tawima, Szczecińskiej, Grotzgera i Sobieskiego. Jak dużą wagę przywiązuje się do sprawnego przeprowadzenia tych robót, świadczy to, iż w drugiej połowie stycznia nad zagadnieniem tym obradować będzie w Słupsku wyjazdowe posiedzenie Prez. WRN w Koszalinie. (h)

wodników Klubu Sportowego Meblos, którzy brali tam udział w rozgrywkach o palmę pierwszeństwa w województwie w tenisie stołowym.  
Dziękujemy!

### W PDK — SEMINARIUM CHOREOGRAFICZNE

Ośrodek Metodyczno-Instrukcyjny PDK organizuje dwudniowe seminarium choreograficzne dla instruktorów amatorskich zespołów artystycznych, kierowników placówek kulturalnych. Seminarium odbędzie się w dniach 21 i 22 stycznia.

Zainteresowani winni o swym uczestnictwie powiadomić sekretariat PDK w terminie do 18 bm.

### „POMYSŁ”

Przy ulicy Świerczewskiego instalowano ostatnio głośnice przeciwpożarowe na klatkach schodowych. W budynku nr 2 zamiast na ścianie najbliższej kondygnacji, tj. przy bramie wejściowej lub na półpiętrze — umieszczono głośnicę na... drzwiach mieszkania nr 5, na drugim piętrze. Lokator oczywiście nie zgadza się z tym — i chyba ma rację.

## RADIO

### PROGRAM I na dzień 11 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozmaitości rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Główny. 6.10 Muzyka. 6.45 Kalendarz. 7.05 Muzyka i aktualności. 7.30 Piosenka miesiąca. 7.45 Biełkita sztafeta. 8.15 Melodie rozr. 8.44 „Problemy”. 9.00 Dla kl. I i II — „Z piosenki jest nam wesoło”. 9.20 Od Straussa do Straussa. 10.00 „Sanie” — opow. J. Druce. 10.20 W stylu koncertującym. 11.00 Muzyka polska. 11.40 Kronika kulturalna. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 13.00 Dla kl. I i II — „Kolorowe listy”. 13.20 Polska muzyka baletowa. 13.40 Zespół akordeonistów. 14.00 List z Polski — „Wielka sprawa małego Czaplinek” — reportaż I. Narokowicz. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 15.05 Nasze spotkanie — Mongolia. 15.25 Muzyka. 15.50 Radioreklama. 16.00—16.05 Popołudnie z młodzieżą. 16.45 Radiostopem po kraju i świecie. 17.45 „Kochankowie z Toledo” — opow. F. A. Villiers. 18.00 Rozmaitości muzyki rozr. 18.45 Kurs jez. franc. 19.00 Radioreklama. 19.10 Wiejskie spotkanie. 19.30 Koncert zyczeń. 20.26 Wład. sportowe. 20.30—23.00 Wieczór literacko-muzyczny. 20.33 Spiewa A. German. 20.45 Audycja poetycka. 21.05 Koncert chopinowski w wyk. R. Smendziński. 21.35 Książki, które na was czekały. 22.05 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 22.45 Muzyka. 23.10 Wład. sportowe. 23.15 Spotkanie z jazzem. 23.40 Z dziełowej pieśniarstwa polskiego. 0.05 Kalendarz. 0.10 Program nocny z Wrocławia.



## TELEFONY

97 — MO.  
98 — Straż Pożarna.  
99 — Pogotowie Ratunkowe.

### „TAXI”

51-37 — ul. Grodzka.  
39-09 — ul. Starzyńskiego.  
38-24 — plac dworcowy.

## DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 51 przy ul. Zawadzkiego, tel. 41-80.

## WYSTAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — Wystawa: Malarstwo dziecięce — prace członków Młodzieżowego Kółka Plastycznego przy PDK.  
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. Wystawa: Współczesna grafika szwedzka.

## CKINO

MILENIUM — Zamienmy się młotami (USA, od lat 16).  
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.  
POLONIA — Jeden przeciw wszystkim (USA, od lat 14), panor.  
Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.  
GWARDIA — Tom Jones (angielski, od lat 16).  
Seanse o godz. 17.30 i 20.

### USTKA

DELFIN — Zemsta OAS (franc., od lat 16).  
Seanse o godz. 18 i 20.

### GŁOWCZYCE

STOLICA — Dni grozy i śmiechu (USA, od lat 11).  
Seans o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

### PROGRAM II na dzień 11 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.  
5.06 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Radioreklama. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka miesiąca. 7.50 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs jez. ang. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.45 Melodie lud. z Krakowskiego. 9.00 Tropami ludzi i pieśni. 10.05 Koncert rozr. 10.50 „Zima naszej góry” — J. Steinbecka. 11.10 Publ. międzynarod. 11.20 Arcydzieła klas. muzyki operowej. 12.25 Melodie filmowe. 12.50 Lekarz przypomina. 13.00 Muzyka. 14.00 Koncert solistów. 14.30 Pod fabrycznym dachem. 14.45 Biełkita sztafeta. 15.00 Duety wokalne i instrumentalne. 15.30 Dla dzieci starszych — „Monografie zwierząt”. 16.05 Public. międzynarod. 16.15 Utwory Beethovena. 16.46 Muzyka symfon. 17.00 W Warszawie i na Mazowszu. 18.00 Muzyka lud. z Mazowsza. 18.45 Audycja Red. Ekon. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Bilans” — słuch. 20.30 Felieton muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka tan. 22.20 Rozmowa literacka. 22.35 Międzynar. Uniw. Rad. 22.45 Muzyka rozr. i taneczna.

## TELEWIZJA

### na dzień 11 bm. (środa)

10.30 „Stare porachunki” — film z serii „Baron”. 11.20 Przerwa. 16.25 PKF. 16.35 „Helsinki zimą” — film. 16.45 Przypominamy, radzimy. 16.55 Wiadomości dziennika TV. 17.00 Dla młodych widzów. „Zwykłe sposoby — niezwykłe sekrety”. 17.25 Nie tylko dla pan. 17.45 Nowe warunki kontraktacji zbóż. 18.00 Magazyn medyczny. 18.30 Spiewa Krystyna Jamroz. 18.55 „Ekspozycja oferta” — cykl: „Sprawy do załatwienia”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.09 „Mężczyzna czy kobieta” — film. 20.15 „Stare porachunki” — film z serii „Baron”. 21.05 Światowid. 21.35 „Zagraj na banjo” — film rozrywkowy. 22.10 Dziennik. 22.23 Program na jutro.



Śnieg i narty — w sumie mile szaleństwo. Szalejąc na ulicach trzeba jednak uważać. Ci chłopcy na nartach żartują sobie. Zatrzymali się pod znakiem „zakaz wjazdu” robią w tył zwrot. Oby w takim stopniu stosowali się do innych przepisów.

Fot. Andrzej Maślankiewicz

## Czyn na 10-lecie

## Młodzież odpowiada na apel ZW ZMS

Młodzież słupska coraz intensywniej przygotowuje się do obchodów 10-lecia Związku Młodzieży Socjalistycznej. Punktem kulminacyjnym będzie letni zlot. Obecnie młodzież zetemesowska radzi na zebraniach, w jaki sposób uczcić jubileusz Związku.

Jak nas poinformował przewodniczący Zarządu Miasta i Powiatu ZMS — Waldemar Pakulski, już w 11 organizacjach zetemesowskich odbyły się zebrania, na których omawiano program czynów i przygotowań złotych m. in. w

Fabrykach Mebli, Fabryce Narzędzi Rolniczych, SFUT w Jezierzycach i Korabiu w Uście.

Na zebraniach odczytywany jest apel złotowy ZW ZMS do młodzieży województwa koszalińskiego a następnie przeprowadza się analizę wykonania zobowiązań podejmowanych w ramach akcji „Start — 5-latk młodzieży”. W niektórych kołach młodzież wykonała wiele bardzo cennych i rzeczowych zobowiązań. Na przykład w usteckim „Korabiu” dzięki zobowiązaniom skrócono czas bieżących remontów 4 kutrów, co pozwoliło na dodatkowe odłowienie 22 ton ryb. Skrócono ponadto czas remontu kapitalnego kutra „Ust-33”, a także powołało 7 brygad ubiegających się o tytuł „BFS Tysiąclecia”. Poza tym wykonano wiele innych zobowiązań, na które korbawscy zetemesowcy poświęcili sporo wolnego czasu.

W innych kołach, gdzie nie wykonano wszystkich zobowiązań, dyskutowano nad przyczynami.

Na zebraniach przedstawia się program działalności koła przed zlotem oraz projekt zetemesowskich zobowiązań z tej okazji. Młodzież dyskutuje nad tymi zagadnieniami akceptując przedstawione przez zarządy kół programy. Obecni na zebraniach przedstawiciele dyrekcji oraz rad zakładowych popierają również inicjatywę młodzieży.

I tak na przykład w Zakładzie Energetycznym zetemesowcy rzucili projekt, by stały się zakładowi opracowywali w czynie dokumentację na oświetlenie uliczne a młodzież zorganizowali w świetlicy zakładowej kawiarenkę. Z kolei zobowiązali się oni pomóc w nauce słabszym uczniom szkoły przyzakładowej.

Młodzież jednogłośnie popiera projekty czynów i zobowiązań, jednocześnie wyrażając swą gotowość do realizacji. W najbliższym czasie zebrania przedmiotowe odbywać się będą w innych kołach. Przygotowuje się np. młodzież PKP, Stoczni w Uście i w wielu innych przedsiębiorstwach. Można więc sądzić, że przygotowania, że słupscy zetemesowcy godnie uczczą 10-lecie swej organizacji. (an)

## Zdarzenia i WYPADKI

W KORYBNICY podczas pracy przy sieczkarni wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 40-letnia Józefa W. uderzona została kołem sieczkarni i w rezultacie doznała złamań kości lewego przedramienia. Karetka pogotowia przewiozła poszkodowaną do szpitala.

MIESZKANIEC ul. Długosza w Słupsku, 13-letni Ryszard P. upadając uderzył się tak silnie w głowę, że podojrzuwano u niego wstrząśnienie mózgu. Z tym rozpoznaniem przewiezony został do szpitala na obserwację.

NIESZCZĘŚLIWIE upadł też mieszkaniowiec wsi Grabno 65-letni Władysław D. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził kontuzję nogi i po udzieleniu pierwszej pomocy skierował ofiarę wypadku do szpitala.

„GŁOS SŁUPSKI” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna 78 zł, roczna 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch” W-1

Tłoczono KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.



# Fatum czeka

Donald Campbell, rekordzista świata w dziedzinie szybkich łodzi motorowych, zginął 4 stycznia 1967 roku na jeziorze Coniston, w północno-zachodniej Anglii, podczas prób pobicia własnego rekordu szybkości.

**W**ALKA z czasem i przesłonięciem jest specjalnością naszego stulecia. Pozwól sobie przypomnieć trzy najwcześniejsze rekordy.

18 grudnia 1898. Francuz de Chasseloup - Laubat Je-natzy rozwija prędkość 63,157 km/godz. Startuje na pojeździe elektrycznym.

13 kwietnia 1902. Francuz Serpollet rozwija 120,805 km/godz. Startuje na pojeździe parowym.

5 sierpnia 1902. Amerykanin Vanderbilt rozwija 122,448 km/godz. Pierwszy rekord na pojeździe z czterocylindrowym silnikiem benzynowym. To już samochód.

Nie będziemy wyliczać dalszych rekordów w kolejności chronologicznej. Przeskoczmy od razu w lata dwudzieste.

Jeśli można mówić o ludziach, dla których ryzyko staje się pasją życia, należał do nich Malcolm Campbell (1885—1948). Jeden z najznakomitszych angielskich kierowców wyczynowych. Siedmiokrotnie ustanawia bezwzględny rekord świata na samochodach własnej konstrukcji.

Rok 1924. Malcolm startuje na samochodzie „Special-Sunbeam”. Moc silnika: 350 koni mechanicznych. Prędkość: 235,217 km/godz. Rok 1931. Samochód „Napier-Special” z 12-cylindrowym silnikiem o pojemności 23 litrów. Prędkość: 395,5 km na godz.

Rok 1935. Samochód „Bluebird-Special” Prędkość 434,8 km/godz.

W latach trzydziestych Malcolm pasjonuje się również szybkim sportem motorowym.

Świadkiem jego sukcesów jest Donald. Syn rekordzisty, urodzony w roku 1921.

Po ukończeniu studiów politechnicznych, Donald Campbell idzie w ślady ojca. W łodziach, wyposażonych już teraz w lotnicze silniki odrzutowe, atakuje rekordy szybkości. Od roku 1955 kilkakrotnie poprawia rekord świata. W maju 1959 rozwija w łodzi „Bluebird III” tempo 419 km na godzinę.

W roku 1960 Donald podejmuje dramatyczną próbę pobicia rekordu prędkości samo-

## na jeziorze Coniston

chodu. Oficjalny należy od roku 1947 do Anglika Johna Cobba i wynosi 634,403 km na godzinę. Nieoficjalny — do Amerykanina Thompsona.

Samochód „Bluebird” sprawdzony jest do ostatniej śrubki, od karoserii aż po silnik. Ten ostatni — turbina lotnicza Bristol — rozwija moc 4.000 koni mechanicznych.

Relację z próby podamy za najbliższym współpracownikiem Donalda Campbella. Głos ma Peter W. Carr, były pilot samolotów odrzutowych. Aktualnie — dyrektor Operacji Bluebird.

„Sioną pustynię znaleźliśmy w złym stanie. Ma ona długość 320 km i szerokość w granicach 80—160 km. Ale tylko 17—19 km tego obszaru tworzy twarda sól, nadająca się do roli nawierzchni wyścigowej.

Stan tej naturalnej, solnej nawierzchni zależy bardzo silnie od aktualnych warunków

atmosferycznych. My nie natrafiliśmy na najlepsze. Powierzchnia była chropowata. Dla naszej próby musieliśmy wyrównać odcinek o długości 17 km i szerokości 28 m.

Ale i teraz nie byliśmy zadowoleni. Ponieważ trasa została skrócona, trzeba będzie wprowadzić znacznie większe przyspieszenia, by osiągnąć zamierzoną prędkość.

Podobne próby podejmował w tym czasie Amerykanin Nicky Thompson. Osiągnął prędkość 654 km/godz. dotąd największą. Ale rozwinął ją jadąc w jednym kierunku. Jego samochód miał uszkodzony wał napędowy. Nie mógł pokonać trasy w przeciwnym kierunku, co jest warunkiem oficjalnego rekordu. Dla nas było jasne, że Nicky może na swojej maszynie rozwinąć nawet 670 km/godz.

Nasz „Bluebird” nie był gorzsy. Natomiast trudne były warunki panujące na słonej pu-

styni. Rozwiniecie zamierzonej przez nas prędkości na skróconej trasie wiązało się z niewątpliwym ryzykiem.

Decydująca próba miała miejsce 16 września. Campbell zrywa wóz... Nabiera prędkości... Poślizg... Wóz obraca się o 90 st... Wyskakuje w górę na wysokość 15 m, zakreśla łuk i w odległości 300 m spada na ziemię... Tu wykonuje jeszcze, wiele koziółków...

Katastrofa nastąpiła w momencie, gdy samochód rozwijał już prędkość 588 km na godzinę. Aż dziw bierze, że kierowca wyszedł z tej próby z życiem. Podobno już w drodze do szpitala pytał swego asystenta, kiedy można wybudować nowy egzemplarz samochodu i podjąć następną próbę.

Ulegając demonowi szybkości wkrótce znów zasiada za kierownicą. W roku 1954 osiąga prędkość 648,7 km na godz. Wkrótce potem ustanawia rekord szybkości na łodzi motorowej. 443 km na godzinę. Ten właśnie rekord usiłuje pobić 4 stycznia br., w trakcie tragicznej próby na jeziorze Coniston.

Łódź „Bluebird”, wyposażona w odrzutowy silnik lotniczy, rozwijała już prędkość 500 km na godzinę, gdy... Jeden z naocznych świadków stwierdza, że „nagle wyskoczyła z wody na wysokość kilkunastu metrów. Po trzykrotnym przekoszeniu w powietrzu uderzyła w fale jeziora. Nastąpiła eksplozja”.

Dodajmy, że na tym samym jeziorze Coniston ojciec Donalda, Malcolm, na łodzi o nazwie „Bluebird” pobił w roku 1939 rekord świata (227 km na godz.). Ostatniego dnia roku 1948 zginął tragicznie w czasie zawodów motorowodnych.

RYSZARD DOŃSKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Wybieramy 10 najlepszych

# Konkurs - plebiscyt przed półmetkiem

★ ZAKŁADOWE I KLUBOWE PLEBISCYTY

Z każdym dniem konkurs-plebiscyt na 10 najlepszych sportowców województwa nabiera coraz większego rozmachu. Rosnie liczba kuponów, pęcznieje teczka z wypowiedziami Czytelników, którzy proponują kandydatury na listę plebiscytową. Szczupłe ramy gazety nie pozwalają nam na zamieszczenie wszystkich głosów w dyskusji. Notabene, niektóre wypowiedzi pokrywają się i nie wnoszą nowych pozycji do dyskusji plebiscytowej. Dlatego też przepraszamy tych Czytelników, których wypowiedzi nie znajdują się na łamach naszej gazety.

Plebiscyt zbliża się do półmetka. Dokonując próby oceny na podstawie dotychczas nadesłanych wypowiedzi i przegladniętych już kuponów konkursowych nasuwają się refleksje. Cieszy nas fakt, że plebiscyt wywołal duży zainteresowanie wśród sympatyków sportu. Niewątpliwie impreza „Głosu” jest okazją do dokonania podsumowania całorocznego dorobku naszych sportowców, trenerów i dзиа-

łaczy. Wiele wypowiedzi świadczy o tym, że problemy rozwoju sportu koszańskiego, a zwłaszcza jego niektórych dyscyplin są w centrum zainteresowania nie tylko działaczy sportowych, lecz również tysięcy naszych Czytelników. Wielu z nich wybierając na listę plebiscytową najlepszych kierowców, nie objektivizmem. Brali oni przede wszystkim pod uwagę pozycję danej dyscypliny w kraju i na arenie międzynarodowej oraz wyniki i postępy poczynione przez danego zawodnika czy zawodniczkę w ciągu całego roku.

Niestety, nie wszyscy kierowali się tymi kryteriami. W wielu przypadkach daje o sobie znać lokalny patriotyzm, który nie idzie w parze z obiektywizmem. Poza tym przywiązanie do barw klubowych czy nawet danej dyscypliny nie pozwoliło im obiektywnie spojrzeć na dorobek i wyniki reprezentantów innych dyscyplin. Co prawda sport ma to do siebie, że zwycięzca zostaje lepszy, lecz w przypadku naszego plebiscytu, którego głównym założeniem jest wybór najlepszych z najlepszych w województwie — należy się przede wszystkim kierować dużym obiektywizmem.

Podobnie jak w latach ubiegłych w niektórych zakładach pracy, klubach i szkołach przeprowadzane są lokalne plebiscyty na najlepszych sportowców województwa. Plebiscyt taki przeprowadzono między innymi w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Białogardzie. W liście do redakcji nadesłanym przez uczniów między innymi czytamy:

„W związku z trwającą dyskusją nad wyborem najlepszego sportowca Ziemi Koszańskiej roku 1966 chcemy również zabrać głos w tej sprawie. Uważamy, że przy typowaniu zawodnika na najlepszego sportowca roku kierować się należy jego całorocznymi osiągnięciami. Dlatego też, naszym zdaniem, na miano pierwszego sportowca w województwie zasługuje Waldemar MARCZYK z białogardzkiej Iskry. Zawodnik ten w minionym sezonie ze startu na start poprawiał swoje wyniki. Największym jego osiągnięciem było zdobycie tytułu mistrza Polski na 800 m oraz zdobycie brązowego medalu na 400 m. Ponadto zajął

on trzecie miejsce na mistrzostwach Europy Federacji „Kolejarz” oraz reprezentował barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych we Włoszech i Rumunii. Zakwalifikował się także do finału mistrzostw Europy juniorów w Odesie.

W wyniku naszego wewnętrznego plebiscytu ukształtowała się następująca dziesiątka:

1) Marczyk, 2) Pawlak, 3) Suwała, 4) Barta, 5) Brawer, 6) Kuczek, 7) Ligocki, 8) Zenona Rumaczyk, 9) Chmara, 10) Sokółowski.

Wewnętrzny plebiscyt przeprowadził również sportowcy LZS Pomorzanie Sławoborze. Na 28 uczestników plebiscytu najwięcej punktów uzyskał ciężarowiec Józef KUCZEK. Na drugim miejscu uplasował się Waldemar MARCZYK.

Dalsze miejsca zajęli: Barta, Suwała, Zenona Rumaczyk, Ligocki, Helena Brawer, Zbigniew Bet-scher i J. Kuciński.

Dyskusja trwa. Czekamy na dalsze wypowiedzi (sf)

## Kupon plebiscytowy

# 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

ZIEMI KOSZAŃSKIEJ W 1966 ROKU

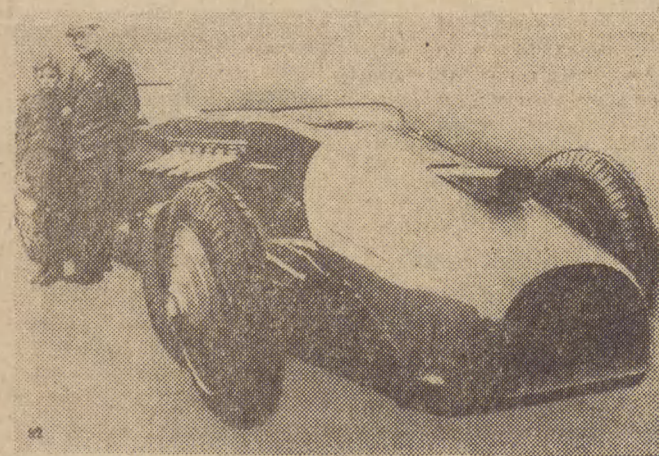
1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....

Imię i nazwisko głosującego: .....

Adres: .....

Kupon konkursowy prosimy wypełnić czytelnie i przesłać do dnia 1 lutego 1967 roku do redakcji „Głosu Koszańskiego” Koszalin ul. Alfreda Lampego 20 z dopiskiem na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT.

LASY-BOGACTWEM  
ZIEMI KOSZAŃSKIEJ  
STRZEŻ TEGO SKARBU



Malcolm Campbell z synem Donaldem przy samochodzie typu „Bluebird”, na którym Malcolm ustanowił w roku 1933 nowy rekord prędkości: 434,49 km/godz.

(FOTO-AR)

## LOS CZYHA Diega Viga POD MANGOWCEM

Tłumaczył: Stanisław Gogiuska

(47)

— Czy pani jest wierząca? — spytałem.  
— Wierzę w Boga, jak przystoi — odpowiedziała — ale już dawno nie byłam u spowiedzi — nie, nie odczuwam potrzeby duchowej pociechy — a więc po co? Być może pojmuję pan moją tragedię. — Dłaczego kobiety tak chętnie opowiadają o swojej „tragedii”? W przypadku Mercedes była to, niestety, prawda, ale wiele z nich szermuje tym słowem, jak gdyby tylko one same były ważne, a inni byli jedynie publicznością i nie innego nie mieli do roboty, tylko im współczuć. W każdym razie odpowiedziałam z pełnym zrozumieniem i starałem się okazać godnym zaufania i dobrośliwym. Ona zaś mówiła dalej:

— Nie, nie mam żadnych grzechów do wyznania, jestem niewinna śmierci Don Vicente. Ale jestem jego spadkobierczynią, ten spadek bardzo mi ciąży. Tak bardzo chciałabym teraz żyć według własnego gustu — pan już wie, że jestem osobą „nieprzystojną”.

— No i? — próbowałem się uśmiechnąć, z wyższością, po wielkomięsku, jak gdybym gardził moralnością drobno-mieszcząską.

— Ja już nie mogę dłużej żyć. Ten chłopiec, Luis, ja go naprawdę kocham — może nikogo więcej na świecie nie kocham, tylko Luisa. Naturalnie oszukiwałam Vicente'a z Luisem, ale także — i to mnie boli — Luisa z Vicentem. Nie, nie to dręczy moje sumienie, że byłam kochanką Vicente'a, ale to, że byłam tym, o czym wszyscy wiedzieli, że byłam jego współpracowniczką. Nie wiem, doktorze, kto go zamordował, naprawdę nie wiem, ale gdybym wiedziała, gdybym

rzeczywiście wiedziała, byłabym mu wdzięczna i nigdy bym go nie zdradziła.

— Gdybym tu siedział nie jako przyjaciel, ale jako sędzia śledczy, uwaga taka wzbudziłaby we mnie najgorsze podejrzenia. Pani ma wszelkie powody do tego, żeby być wdzięczną mordercy — jako spadkobierczyni!

— Wcale tak nie myślałam — zaczęła się. — Nienawidzę Don Vicente'a, nienawidzę jego, i wspomnienia o nim, i jego pieniędzy! Nienawidzę jego pieniędzy — i czuję się trochę współwinną, współniczką i...

— Wspólniczką? — Nagle powietrze w pokoju wydało mi się nieznośnie duszne. — Nie rozumiem, co pani właściwie ma na myśli, czego pani się obawia, jeżeli pani nie ma nic wspólnego z morderstwem.

— Zemsty.

— Czy jej zemsty? — Ponieważ nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, ponowiłem pytanie.

— Zemsty za to, że była pani jego kochanką?

— Nie, nie o to chodzi — Vicente żył tak samo z innymi kobietami — ale krzywdą, nieszczęście — on zawsze trzymał się prawa... — Mechanizm, tryb, ja jestem trybem, przypominałem sobie znowu. Noc była parna, ocierałem z czoła krople — „...a prawa, tak, ja uważam, że prawa jakoś się nie zgadzają... — Coś się w mechanizmie zepsuło, przelożyłem sobie zaraz na mój nowy, symboliczny język.

— To, co robił Vicente, było prawnie dozwolone, ale to nie było — to nie było dobre. Nie, to co on robił, to było złe, prawnie dopuszczalne, a złe — i teraz to go dosięgło. I na pewno mnie też dosięgnie, los będzie mnie ścigał bez litości. Co tu począć, co tu począć?

Była rozbita, tak — jak lalka dziecinna rozpadła na części — tego się nie spodziewałem. Przy tym była wzruszająca — z powabnej i pewnej siebie kobiety stała się bezbronna, przerażona dziewczynką. Z lekkomyślnych oczu płynęły łzy. Atak nerwowy — może trzeba zawołać lekarza — cóż tu poradzić adwokat? Ale to wielka szansa, teraz mogę z niej wszystko wydobyć! Wszystko? Zawsze trudno ocenić o ile człowiek stracił kontrolę nad sobą, a o ile gra przed samym sobą i przed innymi.

— Co w panią wstąpiło? — I ręką zacząłem gładzić jej na

pół długie, gładkie, ciemne włosy — nie pasowało to sędziemu śledczemu.

— Na tych pieniądzach ciąży przekleństwo. To majątek kradziony — i krew — Salvadora — nieszczęście Gabrieli — i inne rzeczy — a teraz Vicente zapłacił za swoje grzechy — i mnie też przekleństwo dosięgnie! Luis został aresztowany — dla Luisa byłam dobra i piękna — i co on sobie teraz o mnie pomyśli?

— Zazdrościł pan Luisowi.

Spojrzała zdziwiona. Noc była gorąca — powtarzałem sobie, że nie mam zamiaru wyznawać jej miłości. To musiało być coś wspaniałego mieć ją jako pierwszą kochankę — uczyć się tajemnic ciała nie od dziewczek z ulicy, ale od kobiety, która naprawdę czuje!

To nieprawda, ten drugi czuje zawsze naprawdę, choć nie zawsze to samo, co my i nie zawsze to, czego od niego oczekujemy. Dlatego tak łatwo zawieść się na człowieku — człowiek właśnie myśli tylko o samym sobie i uważa, że wszyscy powinni myśleć tak, jak on sam.

— Co on sobie o mnie pomyśli! — powtarzała. Naturalnie Luis nie domyślał się, co się rozgrywało między Mercedes a Don Vicente. Jego wybuch wobec Hoyosa był szczery. Wołałem nie jej o tym nie mówić — może to było niesłuszne — do diabła, może to wtedy popełniłem fatalny błąd? Nie, właściwie, nie, nie sędzę, że mógłbym być coś uratować, coś zmienić. I właśnie nie wspominałem jej o tym wybuchu jej kochanka. Siedziałem w milczeniu i czekałem na dalszy ciąg jej relacji, jej wyznania. Czy jeszcze czekałem na wyznanie?

— Pieniądże — zaczęła — pieniądze! Na nich ciąży przekleństwo — na pieniądzach Vicente'a i na mnie — ja jestem współwinna, bo do mnie należy „Guinda” i „Chirrimoia”. To właśnie jest złe, to obrzydliwe. Teraz los mnie dosięgnie, ja nie chcę umierać — ja nie chcę umierać.

— Ależ Dona Mercedes — niechże pani będzie rozsądną! Umarć — ktoś miałby żałować na pani życie? Czy ma pani wrogów? Czy pani wie, że zamordował Vicente'a i obawia się, że mógłby zaatakować także panią?

— Nie — naraz wrók jej stracił wyraz — nie znam nikogo, kto chciałby mnie zabić, ale los mnie dosięgnie.

(d. c. 2)